

Sławomir Piotr Kowalewski



1904-?

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1927 r., starszy mechanik, uczestnik konwojów do Murmańska i Śródziemnomorskich.



Urodził się 27 sierpnia 1904 r. w Kamiennej (rodzice Piotr i Malwina z d. Skulska). W 1927 r. ukończył Wydział Mechaniczny Szkoły Morskiej w Tczewie. Po obowiązkowym przeszkoleniu wojskowym wyszedł do cywila jako mat podchorąży. Zamieszkał w Gdyni, przy ul. Reja. W 1938 r. otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi „za zasługi na polu pracy w marynarce handlowej”¹.



W momencie wybuchu wojny był I mechanikiem na s/s „Puck” i pływał na tym statku do kwietnia 1940 r. Następnie pływał na bliźniaczych parowcach „Cieszyn” i „Śląsk”. Na „Śląsku” uczestniczył w przygotowaniach i ucieczce z Kaolak – portu francuskiej kolonii. St. mechanik dwoił się i troił, by zgromadzić odpowiednią ilość bunkru. „Już nie wybrzydzał na odpadki brykietów, zgarnął resztki ładunku do kotłowni. [...] Zgromadził w ten sposób 30 ton paliwa”², wystarczające na podróż do Freetown.

W 1942 r. był II mechanikiem na motorowcu „Lechistan”. W listopadzie 1942 r. za-

okrętował jako I mechanik na s/s „Tobruk”, który pod kapitanem Bronisławem Hurką wyszedł w styczniu 1943 r. w kolejnym konwoju do Murmańska – atakowanym w arktycznym sztormie przez niemieckie siły powietrzne i nawodne. Gdy zacumowali przy wąskiej kei w Murmańsku, zatopiony został statek stojący tuż obok. Z Murmańska udał się w podróż do Archangielska – tam załoga dowiedziała się o tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego. Na statku ogłoszono żałobę narodową. W lipcu 1943 r. wymęczonej załodze, cierpiącej na szkorbut, rozpoczęto wydawanie witamin dostarczonych przez miejscowe władze. W listopadzie statek wrócił do Anglii. „Zerwanie przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem RP i zbrodnia katyńska przesądziły o stanowisku załóg PMH i armatora GAL-u o konieczności skierowania statku na inną linię zaopatrzenia wojsk alianckich”³. Dowództwo statku, skierowanego na Morze Śródziemne, objął Adam Fiedorowicz.

W grudniu 1944 r. Sławomir Kowalewski wyokrętował z „Tobruku” i do maja 1945 r. był I mechanikiem na „Kolnie”, następnie „Kielcach”.

Po skończonej wojnie został w Wielkiej Brytanii... farmerem. W „Okólniku” z 1952 r. można było przeczytać: „Kol. Sławomir Kowalewski zaprasza kolegów na swą Gdynia – Farm, Rolleystone Rd. Ipere Bridge, Fawley near Southampton – za drobną pomoc ofiarowując mieszkanie wraz z utrzymaniem. Farma posiada przeszło 100 kur, 5 gęsi, 2 kozy i ok. 15 akrów uprawnej ziemi. Kol. Kowalewski jest gotów przyjąć współlnika, by usprawnić dalszy rozwój farmy”⁴.

Źródła: Wadim Konstanty Taniewski-Eliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Jan Kazimierz Sawicki, *S/s „Tobruk” w konwojach śmierci*, Gdańsk 1990; „Okólnik” 1952, nr 60; „Monitor Polski” 1938, nr 110.

1 „Monitor Polski” 14.05.1938, nr 110, s. 1.

2 Jan Kazimierz Sawicki, *Zdrada alianckiej bandery*, Gdynia 1991, s. 121.

3 Jan Kazimierz Sawicki, *S/s „Tobruk” w konwojach śmierci*, Gdańsk 1990, s. 210-211.

4 „Okólnik” 1952, nr 60, s. 12.